

prof. zw. dr hab. Michał Gabriel Woźniak¹

Katedra Ekonomii Stosowanej
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Rozwój społeczno-ekonomiczny w III Rzeczypospolitej. Efekty. Defekty. Warunki integracji

WSTĘP

Integrowanie procesów rozwojowych nie jest możliwe w ramach globalizacji liberalizacji. Jest ona oparta na standardowych politykach, które ignorują społeczne problemy rozwoju i nie doceniają koincydencji czasoprzestrzennych, zwłaszcza znaczenia instytucjonalnych determinant kapitału społecznego, jakości kapitału ludzkiego i uwarunkowań infrastrukturalnych. Z tych powodów z mniejszą lub większą intensywnością w wielu krajach, w tym w Polsce, w ostatnim ćwierćwieczu piętrzyły się problemy rozwoju społeczno-ekonomicznego. W przypadku Polski były one zakorzenione w nieprzystającej do zdolności dostosowawczych podmiotów gospodarczych strategii działania rządu opartej na podwójnym szoku systemowym i stabilizacyjnym. Bezalternatywne interpretowanie planu Balcerowicza opartego na radykalnych i wstrząsowych działaniach reformatorskich obarczone było również defektami regulacyjnymi i w zakresie polityki społecznej. W tym planie myśl strategiczna została zredukowana do tak szybkiego, jak to możliwe, oczyszczenia przestrzeni instytucjonalnej i uruchomienia dzięki temu mechanizmów konkurencji, wolnego wyboru, samoopowiedzialności i jak najszybszego wyłaniania się sektora prywatnego. Ład spontaniczny miał być gwarantem modernizacji sfery realnej, wzrostu gospodarczego, poprawy jakości życia, zaś funkcje państwa zminimalizowane do działań deregulacyjnych i stabilizacyjnej polityki makroekonomicznej według standardów neoliberalnych.

Autorzy programu nie spodziewali się tak głębokich kosztów swojego planu działania. Zakładali bowiem, że recesja będzie stosunkowo płytka (-3,1% PKB) inflacja zaledwie 13% w skali roku, a bezrobocie wyniesie co najwyżej 400 tys.

¹ Adres korespondencyjny: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków, e-mail: woźniakg@uek.krakow.pl.

etatów. Fakty bardzo szybko rozczarowały. Pomimo korekt tego planu recesja trwała trzy lata, zaś PKB spadł w sumie o 20%. Najpoważniejsze problemy związane z podwójnym szokiem wiązały się jednak z eskalacją kwestii społecznych w postaci szybko rosnącego bezrobocia, które w szczytowym okresie w 2003 r. przekroczyło poziom 20% i wysokiego odsetka ludzi wykluczonych z procesów modernizacyjnych oraz zepchniętych do strefy ubóstwa. Do odrobienia poziomu PKB z 1989 roku trzeba było czekać do 1998 r. i podobnie również do zakładanego poziomu inflacji. Niestety, bezrobocie rejestrowane jest ciągle wysokie, choć zredukowane o połowę do jego punktu szczytowego (20% w 2003 r.), przede wszystkim jednak za sprawą emigracji zarobkowej. Również odkładane do czasu akcesji do UE w 2004 r. kwestie niespójności społeczno-ekonomicznych są rozwiązywane wysoce niezadowalająco.

Z perspektywy współczesnej wiemy, że PKB *per capita* Polski wyrażony w USD wg PPS po 25 latach jest większy 2,25 razy, podczas gdy w Chinach, osiągnięto pięciokrotny wzrost PKB w tym samym czasie². Te porównania muszą wprowadzać w zakłopotanie, niezależnie od tego, że punkty startu były zasadniczo różne. Chiny mogły dyskutować efekty skali na rynku wewnętrznym, korzyści wynikające ze znacznie głębszego dystansu rozwojowego niż Polska do rozwiniętych gospodarek rynkowych. Mało przekonujące o sukcesach rozwoju gospodarczego Polski są również porównania do UE. Obserwowana jest wprawdzie konwergencja do przeciętnego poziomu PKB *per capita* w UE-27, lecz jej źródła są przede wszystkim efektem zasilania finansowego z budżetu UE. Ulegnie ono wyczerpaniu już w latach 20. XXI wieku, a rząd ogranicza swoją strategię działania do werbalnych obietnic modernizacyjnych i czekania na lepsze czasy.

Z tych przesłanek podjęty został temat tego pracowania. Zostaną w nim wskazane przede wszystkim problemy związane z integracją procesów rozwoju społeczno-ekonomicznego, które wyłoniły się w wyniku zmian systemowych i kierunków polityk gospodarczych uprawianych w całym 25-leciu. W podsumowaniu wskazane zostaną systemowe warunki przewycięzania procesów dezintegracyjnych, które mogłyby być uruchomione świadomymi decyzjami racjonalnie działających podmiotów gospodarczych.

EFEKTY ROZWOJU EKONOMICZNEGO POLSKI W CZASACH TRANSFORMACJI NA TLE PROBLEMÓW JEGO POMIARU

Nie ma powszechnie akceptowanej definicji rozwoju, a tym samym jego miernika. Chociaż ekonomiści się zgadzają, że rozwój wyraża się w ilościowym i jakościowym wzroście dóbr i usług konsumpcyjnych oraz produkcyjnych, to jed-

² Należy zauważyć, że w Chinach nie zaakceptowano standardów konsensusu waszyngtońskiego. Komunistyczna Partia nie zrezygnowała z protekcjonizmu handlowego, silnej kontroli inwestycji zagranicznych oraz zaleciła rozwijanie sektora prywatnego w oparciu o uwolnione od kontroli państwa ponadplanowe nadwyżki produkcji sektora publicznego.

nak bywa on najczęściej wąsko analizowany poprzez wzrost rozmiarów produkcji wyrażanych za pomocą PKB lub dochodu narodowego *per capita* i jego struktury. Głównym źródłem danych od 1978 r. jest *World Development Report* Banku Światowego, który publikuje w tym celu, obok PKB, ok. 30 wskaźników umożliwiających uwzględnianie zmian strukturalnych wynikających ze składowych PKB.

W szerszym ujęciu rozwój ekonomiczny jest identyfikowany za pomocą tempa wzrostu dobrobytu społecznego i jakości życia społeczeństwa. Powstało wiele mierników wyrażających poziom życia ludności. Wśród zagregowanych najpopularniejszym jest wskaźnik rozwoju społecznego (*Humane Development Index* – HDI) i współczynnik Giniego charakteryzujący przeciętne zmiany nierówności [Kołodko, 2014]. W ostatnich latach w nawiązaniu do koncepcji *well being* używanych jest również wiele indeksów, lecz zakres czasowy analizy jest w ich przypadku bardzo krótki. Dziś są one mało przydatne w ocenie rozwoju społeczno-ekonomicznego, zwłaszcza do oceny procesu transformacji. Dla porządku należy wśród nich wymienić: indeks postępów w jakości życia (*Better Life Index* – BLI), indeks zadowolenia z życia (*Satisfaction_with_Life_Index* – SLI), światowy indeks szczęścia (*Happy Planet Index* – HPI) oraz indeksy charakteryzujące co dzieje się z nierównościami wraz ze wzrostem PKB *per capita*. Należą do nich, obok indeksu Giniego, także HDI skorygowany współczynnikiem Giniego, indeks ubóstwa społecznego (*Humane Poverty Index* – dla krajów biednych HPI-1 i dla krajów zamożnych HPI-2) czy wskaźnik cierpienia ludzkiego, który można traktować jako odwrotność wskaźnika dobrobytu³.

W kontekście wzrostu jakości życia ekonomia rozwoju zrównoważonego postuluje uwzględnienie wpływu ujemnych jej efektów zewnętrznych także na warunki życia przyszłego pokolenia. Wzrost dobrobytu społeczno-ekonomicznego, jako fundamentalny przejaw rozwoju społeczno-ekonomicznego, oprócz składników materialnych uwzględnianych przez PKB obejmuje również wiele elementów o charakterze ekologicznym, społecznym, moralnym i duchowym zapewniających jednostce i społeczeństwu wszechstronny rozwój. W tym podejściu najszerze ujęcie rozwoju powinno się odnosić nie tylko do sfery ekonomii, społecznej, natury i biologii bytu ludzkiego, jak chcieliby tego zwolennicy potrójnej spirali rozwoju (*Triple Bottom Line*) [Elkington, 1997]. Trzeba go badać również w oddziaływaniu na sferę konsumpcji, technologiczną, rozumu i aksjologiczną.

Rozwój można też badać w odniesieniu do poprawy mechanizmów regulacji systemu ekonomicznego, gdyż te są wyznacznikami dynamiki procesów realnych wyrażanej syntetycznie za pomocą zmian PKB. Określają one również poziom niestabilności, ekskluzywności, dysproporcjonalności czy harmonijności rozwoju ekonomicznego. W tym najszerszym ujęciu rozwój gospodarczy jest zmianą mechanizmów, instytucji, narzędzi regulacji i procedur koordynacji ludz-

³ Przykładowo, Polska plasowała się dla BLI w 2010 roku na 27. pozycji; HDI w 2010 r. na 39. pozycji; HPI w 2011 r. na 28. pozycji, SLI w 2006 r. na 99. pozycji; HDI w 2010 r. na 39. pozycji zaś pod względem PKB *per capita* na 44. pozycji [Polak, 2014, s. 16].

kiej aktywności w odniesieniu do wszystkich sfer bytu ludzkiego. Jego przeznaczeniem jest coraz to pełniejsze zaspokajanie ciągle rozwijających się potrzeb człowieka w sposób nie umniejszający możliwości zaspokojenia tych potrzeb innym osobom, w tym również przyszłym pokoleniom. O rozwoju społeczno-ekonomicznym decydują nie tyle społeczne oceny zaspokojenia tych potrzeb, gdyż te przecież ciągle rosną, lecz możliwości zaspokajania coraz to nowych potrzeb, które określają mechanizmy regulacji systemu ekonomicznego.

Istnieje cała paleta mierników odzwierciedlających poprawę mechanizmów regulacji systemu ekonomicznego warunkujących trwałość, stabilność, harmonijność i powszechność dostępu do dóbr i usług umożliwiających satysfakcjonujące realizowanie funkcji celów gospodarstw domowych i osób właściwych dla sfery ekonomii, społecznej, uprawnień władczych (politycznej), technologicznej, rozumu, natury i biologii oraz duchowej. Najważniejszymi z nich są obok PKB *per capita*:

- indeks konkurencyjności Światowego Forum Ekonomicznego umożliwiający dokładne badanie mikroekonomicznych aspektów konkurencyjności wg metodologii Portera,
- indeks jakości otoczenia biznesu (*Project Doing Business*) przy Banku Światowym, umożliwiający ocenę instytucjonalnego oprzyrządowania rynków, czyli efektywność rządów w tworzeniu i narzucaniu ram funkcjonowania rynku,
- indeks wolności ekonomicznej *The Heritage Foundation*, który pozwala wskazać na zgodność gospodarki krajowej z zasadami liberalnymi,
- indeks postępów transformacji Bertelsmana,
- indeks innowacyjności,
- indeks globalizacji,
- indeks rozwoju kapitału ludzkiego Banku Światowego (*Knowledge Economy Index – KAM*),
- indeks percepcji korupcji *Transparency International* wskazujący na zmiany jakości kapitału społecznego.

Wśród mierników odnoszących się do ładu instytucjonalnego międzynarodowe uznanie zyskały kryteria oceny i metodologia badawcza Banku Światowego. W oparciu o logikę przeprowadzania przekształceń rynkowych Bank Światowy zaproponował wykorzystanie czterech podstawowych parametrów dla oceny postępu reform rynkowych: zakres liberalizacji, rozwój własności prywatnej i chroniących ją praw, obecność odpowiednich instytucji oraz kierunek polityki społecznej [World Bank, 1996, s. 16]. Należy także zaznaczyć, że ekonomiści wykorzystali także do oceny reform rynkowych inne podejścia i kryteria (tabela 1), wskazujące na postępy w umiędzynarodowieniu gospodarki, w jej konkurencyjności, jakości otoczenia biznesu, korupcji rządów. Opierają się one również na metodologii zaproponowanej przez Bank Światowy. Najczęściej w badaniach postępów liberalizacji wykorzystywany jest indeks wolności gospodarczej *The Heritage Foundation*⁴. Indeks ten, obok wskaźnika ogólnego,

⁴ Zob. *The Heritage Foundation* – www.heritage.org.

rejestruje dziesięć wskaźników cząstkowych dotyczących wolności: biznesmena, handlowca, pracodawcy, finansisty, monetarnej inwestowania, właścicielskiej, fiskalnej, od państwa i korupcji. Z kolei *Freedom House*⁵ koncentruje się na rejestrowaniu wolności obywatelskich i politycznych.

Tabela 1. Pozycja Polski w światowych rankingach rozwoju rynków

Wskaźnik	Źródło	Rok	Liczba badanych krajów	Pozycja Polski
Indeks konkurencyjności Portera Światowego Forum Ekonomicznego,	www.weforum.org, dostęp 1.06.2014 r.	2006	134	48
		2009	133	46
		2014	139	42
Indeks Transformacji Bertelsmanna	www.bertelsmann-transformation-index.de, dostęp 1.08.2011 r.	2003	116	7
		2014	129	5
Indeks wolności ekonomicznej <i>The Heritage Foundation</i>	www.heritage.org, dostęp 25.07.2011 r.	2007	184	90
		2008	183	83
		2009	183	82
		2010	183	71
		2011	179	68
Indeks jakości otoczenia biznesu, <i>Projekt Doing Business</i> przy Banku Światowym	http://www.doingbusiness.org/data, dostęp 11.06.2014 r.	2006	155	56
		2014	183	45
Wskaźnik Rozwoju Ludzkości (HDI)	www.undp.org, dostęp 11.06.2014 r.	2007	134	37
		2008	134	37
		2009	134	35
		2013	187	39
Indeks percepcji korupcji, <i>Transparency International</i>	/cpi.transparency.org/cpi2013/dostęp 11.06.2014 r.	2001	91	44
		2008	180	58
		2009	180	49
		2013	177	38
Indeks wdrażania Strategii Lizbońskiej, <i>Centre for European Reform</i>	Tilford S., Whyte P., 2010, <i>The Lisbon Scorecard X. the road to 2020</i> , Centre for European Reform, London, s. 11	2008	27	24
		2009	27	21

Źródło: opracowanie własne.

Indeksy te opierają się w dużym stopniu na subiektywnych ocenach i uogólnieniach ekspertów i obserwatorów. Niektórzy ekonomiści mają jednak wątpliwości co do rzetelności i bezstronności tego typu rankingów, formalnie pozarządowych instytucji, jednak sponsorowanych przez rząd amerykański [Kołodko, 2008, s. 172–173]. Wymienione wyżej indeksy niewiele mówią o możliwo-

⁵ *Freedom House* – www.freedomhouse.org.

ściach użytkowania wolności gospodarczych dla modernizacji ukierunkowanej na zintegrowany rozwój. Dlatego analizy porównawcze sprawności systemów ekonomicznych muszą opierać się na wskaźnikach odnoszących się do spójności społeczno-ekonomicznej i jakości życia. Z punktu widzenia europejskiej koncepcji modernizacji dla spójności społeczno-ekonomicznej należy zwrócić uwagę na indeks stopnia realizacji strategii lizbońskiej, przygotowywany przez brytyjski ośrodek *Centre for European Reform* (CER), oceniający stopień przygotowania kraju do wdrażania tej strategii w trzynastu obszarach⁶.

Wszystkie rankingi światowe pozycjonują Polskę jako kraj odrabiający dystans rozwojowy, jednak ciągle o średnim poziomie konkurencyjności, przesuwający się od gospodarki opartej na tradycyjnych czynnikach w kierunku gospodarki innowacyjnej. Według indeksu konkurencyjności biznesu Światowego Forum Ekonomicznego (liczonego wg metodologii M. Portera) Polska awansowała z 48. pozycji w 2006 r. na 42. w 2014 r. Dzięki temu awansowi, wśród krajów postsocjalistycznych nasz kraj zajmuje miejsce za Czechami i Estonią.

Konkurencyjność kosztowa nie wystarcza, gdy gospodarka zbliża się do technologicznej granicy. Dalsze doganianie zależy od możliwości zastąpienia importu wiedzy wewnętrzną innowacyjnością – tworzonymi wewnątrz kraju wielorakimi innowacjami i umiejętnościami pozyskiwania z nich efektów synergicznych. W rankingu GOW mierzonym indeksem gospodarki opartej na wiedzy – KEI, Polska zajęła w 2012 r. 38. miejsce wśród 146 państw, wciąż plasując się za kilkoma innymi państwami z regionu: Czechami (26. miejsce), Słowacją (33.), Estonią (19.), Litwą (32.), Łotwą (37.), a także Słowenią (28.) i Węgrami (27.). Najwyższą, 26. pozycję zajmuje Polska w II filarze KEI, edukacji, oceniającym wyłącznie tę sferę. Najslabiej wypadamy jednak w rankingu oceniającym państwa w zakresie IV filaru KEI, sieci informatycznej i komunikacyjnej, zajmując dopiero 49. miejsce. Również 49. miejsce zajmuje Polska w globalnym rankingu innowacyjności wśród 142 badanych krajów.

Indeks wolności ekonomicznej, który demonstruje zgodność gospodarki narodowej z zasadami liberalnymi (*The Heritage Foundation* wspólnie z pismem „*The Wall Street Journal*”) w 2008 r. pozycjonował Polskę na 76. pozycji. Wśród 183 krajów w 2014 Polska awansowała aż na 50. pozycję. Przed wybuchem kryzysu w 2007 r. średni indeks światowy wynosił 60,6, europejski – 67,5, zaś dla Polski 57,4, plasując nasz kraj zaledwie na 90. miejscu.

Porównawcza ocena poziomu dobrobytu, edukacji i średniej długości życia za pomocą indeksu rozwoju ludzkiego (HDI) wskazuje, że Polska zajmowała podobnie jak inne kraje postsocjalistyczne stosunkowo wysokie pozycje i powoli awansowała na 35. miejsce w 2010 r. wśród 135 krajów uwzględnionych w rankingu.

Indeks globalizacji (sporządzany corocznie przez firmę rankingową A.T. Kearney i pismo *Foreign Policy* na podstawie 14 wskaźników integracji ekono-

⁶ http://ec.europa.eu/internal_market/score/docs/score21_en.pdf.

micznej, politycznej, technologicznej i socjalnej) plasował Polskę w 2012 roku na 27. miejscu w grupie 72 krajów – pod względem poszczególnych wskaźników – na następujących pozycjach: uczestnictwo w globalnych procesach politycznych – 55.; rozwój technologii globalnych – 53.; osobiste kontakty międzynarodowe – 49.; integracja ekonomiczna – 17.

Według indeksu percepcji korupcji (sporządzanego corocznie od 1995 r. przez międzynarodową organizację „Transparency International”) od 2003 r. wskaźnik postrzeganej korupcji był stale najgorszy wśród krajów Europy środkowo-wschodniej, plasując Polskę w szóstej dziesiątce wśród 163 krajów. Spadek poziomu tego indeksu następuje dopiero od 2009 roku.

Nasz kraj, pomimo że był inicjatorem i liderem postępów w procesie urynkowienia w latach 90. stał się w XXI wieku maruderem. W rankingu postępów transformacji Bartelsmana Polska zajmuje dopiero 7. miejsce wśród 28 krajów postsocjalistycznych. Jeszcze gorzej jesteśmy notowani w rankingu wdrażania Strategii Lizbońskiej, bo aż dopiero na 21. pozycji.

Już tylko przytoczone fragmentaryczne statystyki wskazują, że Polska ma jeszcze do przebycia poważną drogę, aby wejść do grona liderów rozwiniętej gospodarki rynkowej. Dzieli nas też dystans od standardów spójności społeczno-ekonomicznej UE. Odpowiedzi na pytanie, dlaczego Polska spóźnia się z dokończeniem reform należy szukać w dotychczasowym przebiegu transformacji i polityce gospodarczej oraz ich efektach.

W ekonomii zrównoważonego rozwoju, w ocenie sprawności systemów ekonomicznych, szczególną wagę przypisuje się kryteriom ekologicznym [Rogall, 2010, s. 314–318]. Jako jeden z warunków sprawiedliwości międzypokoleniowej przyjmuje się jakość środowiska naturalnego, które każde pokolenie powinno przekazać następnemu w stanie nie pogorszonym. Wśród kryteriów ekologicznych brane są pod uwagę:

1. Nieszkodliwość klimatu mierzona użytkowaniem energii ze źródeł kopalnych. Postuluje się rozwijanie technologii zmierzających do rezygnacji z używania tego typu źródeł energii.
2. Nieszkodliwość dla przyrody, co jest związane z rezygnacją z dodatkowej urbanizacji obszarów naturalnych.
3. Wykorzystanie zasobów nieodnawialnych mierzone wskaźnikami eksploatacji tych zasobów.
4. Wykorzystanie zasobów odnawialnych zgodnie z zasadami rozwoju zrównoważonego.
5. Zagrożenia zdrowotne mierzone użytkowaniem toksycznych materiałów oraz wskaźnikami emisji szkodliwych substancji.

Jeśli jako syntetyczną miarę rozwoju przyjąć wskaźnik energochłonności gospodarki, to dla Polski w 2009 r. wynosiła ona 363,72 kgoe/1000 euro i była ona ponad 2 razy wyższa niż średnia dla UE i ponad trzy razy wyższa w porów-

naniu z Danią, która osiągnęła najlepszy wynik pod tym względem (106,7 kgoe/1000 euro) [GUS, 2011, s. 82].

W kontekście zrównoważonego rozwoju są również oceniane tradycyjne kryteria sprawności systemów ekonomicznych, włącznie z kryteriami określającymi postępy w liberalizacji ekonomicznej, politycznej i społeczno-kulturowymi.

Pod adresem koncepcji instytucjonalizacji rynków zgodnie z kryteriami rozwoju zrównoważonego formułowane są zarzuty ekonomistów z głównego nurtu. Dotyczą one kwestii nadmiernego koncentrowania się na efektach zewnętrznych funkcjonowania systemów ekonomicznych, a w związku z tym nie-należytego respektowania logiki sprawności rynków, możliwości wynikających z postępu technicznego, negacji koncepcji *homo oeconomicus* i oderwanych od realiów reguł myślenia i wyrastających z nich zideologizowanych, łatwych do pogoni za korzyściami politycznymi postulatów reformatorskich.

DEFEKTY PROCESÓW ROZWOJOWYCH POLSKI JAKO FUNKCJA GRZECHÓW PIERWORODNYCH TRANSFORMACJI

Odrabianie dystansu rozwojowego w poziomie PKB *per capita*, czy też poprawa pozycji konkurencyjnej Polski w światowych rankingach nie są nadzwyczajnymi osiągnięciami. 25 lat działania mechanizmów rynkowych musiało przecież do tego prowadzić. Tym bardziej że dyskontować mogliśmy rentę niedorozwoju, którą uzasadnia działanie prawa malejących przychodów krańcowych. Jest oczywiste, że inni przecież nie czekali na nas. Pytanie, czy my potrafiliśmy robić to szybciej?

Problem polega również na tym, że ten pozytywny proces awansu Polski we wskaźnikach rozwoju nie wynika z konkurencji nowego typu polegającej na poszukiwaniu synergicznych efektów szeroko rozumianych innowacji, czyli budowania gospodarki opartej na wewnętrznych mechanizmach innowacyjności. Słabości procesu innowacyjnego biorą się z oparcia go na zewnętrznych transferach i zaniku zaangażowania państwa we wspieranie rozwoju sektora B+R oraz rozwoju branż *high-tech*. Polska nie jest tu wyjątkiem. Wraz z postępami prywatyzacji następował wprawdzie wzrost bezpośrednich inwestycji zagranicznych, poprzez napływ kapitału zagranicznego do polskich przedsiębiorstw, głównie tych prywatyzowanych. Nie towarzyszył im jednak napływ „know-how” i nowoczesnych technologii w takim zakresie, by ich wpływ był znaczący w odniesieniu do podstawowego miernika stanu gospodarki, tj. PKB. Także struktura geograficzna napływu BIZ do Polski nie spowodowała rozwoju regionów słabiej rozwiniętych, czy zacofanych, a jedynie kumulowała się w dużych metropoliach.

Zbieżność β rozwoju technologicznego mierzona współczynnikiem *korzyści komparatywnych B*. Balasy (RCA)⁷ w krajach UE-27 nie potwierdza się, podob-

⁷ Sposób budowy i interpretacje tego współczynnika zob. [Kubiela, 2009]. Patrz również [Archibugi, Filippetti, 2011].

nie zresztą, jak w przypadku *Summary Innovation Index – SII* [Głodowska, 2013]. Głębsze wyjaśnienie tego problemu w odniesieniu do Polski przedstawiają badania nad zmniejszaniem się luki technologicznej [Firszt, 2012]. W badaniach tych autor posłużył się oryginalnym syntetycznym miernikiem luki technologicznej składającym się z: produktywności pracy mierzonej za pomocą PKB *per capita*, TFP (*Total Factor Productivity*), eksportu wyrobów high-tech w przeliczeniu na zatrudnionego i energochłonności PKB *per capita* wyrażonej w teradžulach (TJ)⁸. Z porównań gospodarki Polski z gospodarką niemiecką wynika, że zmniejszanie luki technologicznej ma charakter asymptotyczny i osiągnęło granicę 40%, wokół której luka ta będzie oscylować. Oznacza to, że wyczerpały się możliwości ograniczania luki technologicznej w oparciu o zewnętrzne transfery technologii.

Również w innym badaniu [Bal-Woźniak, 2011; Bal-Woźniak, 2013, s. 404–423] wskazuje się, że droga do przekroczenia granicy luki technologicznej w Polsce wiedzie przez upowszechnianie zachowań innowacyjnych. Zdaniem autorki badań wymaga to nowego podejścia do innowacyjności opartego na podmiotowym modelu wdrażanym poprzez zintegrowane wielopoziomowe zarządzanie innowacyjnością. To podejście do innowacyjności jest zasadniczo różne od zalecanego w ramach polityki innowacyjnej UE opartej na wskaźnikach ilościowych i kosztowych stosowanych w metodologii EIS. Nie uwzględnia się w nich natomiast jakościowych wymiarów innowacyjności i upowszechnienia zachowań innowacyjnych.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na grzechy pierworodne transformacji, choć wydawać się może, że są one dość dobrze znane. Ma to znaczenie także z uwagi na to, że poddani jesteśmy fali optymizmu uruchomionej jubileuszem 25-lecia budowy gospodarki rynkowej i demokratycznego państwa oraz przeceniania szokowego podejścia z powodu niepokojów wokół wydarzeń ukraińskich i towarzyszącej im próby odbudowy imperium rosyjskiego. Trzeba te grzechy przypomnieć, aby właściwie zrozumieć przyszłe wyzwania i zagrożenia rozwoju gospodarczego Polski i ustrzec się doktrynerstwa w podejmowaniu niedokończonych przecież reform i w przyszłej polityce, którą należałoby ukierunkować na integrację procesów rozwojowych. Z tej perspektywy efekty i defekty rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski w ostatnim ćwierćwieczu zostały określone przez:

1. Orientację na środki działania i mylenie ich z celami oraz brak wizji integracji procesów rozwojowych, pomimo że wiadomo było, iż ład spontaniczny jest zorientowany na cele biznesowe, a społeczne cele rozwoju może realizować jedynie pośrednio i selektywnie a nie kompleksowo.

2. Brak troski o spójne oprzyrządowanie instytucjonalne rynków w celu ograniczenia ich niesprawności alokacyjnych, dystrybucyjnych i stabilizacyjnych.

⁸ Te składowe mierniki syntetycznego luki technologicznej zostały wyselekcjonowane z większej liczby mierników za pomocą procedur statystycznych eliminujących współzależność zmiennych i analizy czynnikowej. Dla zapewnienia porównywalności w skali międzynarodowej używano przelicznika USD.

3. Zaniechanie powszechnej komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych i nacisk na jak najszybszą prywatyzację poprzez dyskryminacyjne opodatkowanie sektora państwowego drastycznie wysokim podatkiem od ponadnormatywnych wynagrodzeń, który blokował praktycznie wzrost zatrudnienia i wymuszał głęboki spadek płac realnych przy istniejącej kilkudziesięcioprocentowej inflacji miesięcznej.

4. Nadmierne i jednostronne otwarcie gospodarki na konkurencję zewnętrzną i błędną politykę demonopolizacyjną wynikającą z niedoceniań wyłaniających się postindustrialnych struktur rynku (korporacji transnarodowych, sieci i konkurencji nowego typu).

Skutki tych systemowych defektów zostały dodatkowo wzmocnione szokową polityką stabilizacyjną wyrażającą się w przestrzeleniu jej podstawowych parametrów [Kołodko, 2014] w wyniku:

- zbyt radykalnego podniesienia stopy procentowej w stosunku do wcześniej zaciąganych kredytów,
- zbyt radykalnej dewaluacji złotego,
- nadmiernego ograniczenia wzrostu płac popiwkiem przy jednoczesnym niespójnym i wąskim parasolu opieki społecznej.

Tymi zmianami parametrów polityki gospodarczej został uruchomiony głęboki szok popytowo-podażowy spowodowany gwałtownym ubożeniem społeczeństwa, załamaniem się eksportu na rynki krajów RWPG, postawami wyczekiwania, strategiami defensywnymi i dostosowaniami pasywnymi podmiotów gospodarczych [Woźniak, 1998; Woźniak, 2011, s. 245–248]. Te szokowe zmiany systemowe i polityki gospodarczej zablokowały modernizację sfery realnej, ograniczyły również pole manewru w zakresie polityki dostosowań podażowych podjętych w latach 1992–1993.

Do otrząśnięcia gospodarki z szoku transformacyjnego przysłużyła się dopiero kompleksowa strategia rozwoju autorstwa G.W. Kołodki pod nazwą „Strategia dla Polski” zorientowana przede wszystkim na interwencjonizm typu keynesowskiego uruchamiający mechanizmy rozwojowe pchane przez popyt. Dzięki dobrej koniunkturze gospodarczej wyłoniła się perspektywa kontynuacji reform w odniesieniu do sektora publicznego. Jednakże dopiero przez kolejną ekipę rządową obrany został kurs na komercjalizację usług społecznych w wyniku deregulacji sektorów oświaty, służby zdrowia, ubezpieczeń społecznych i trójstopniowy podział administracyjny. Oznaczało to powrót do szokowych reform nawiązujących do standardów neoliberalnych, których celem było przede wszystkim ograniczenie presji na wzrost długu publicznego, a nie rozwiązywanie problemów społecznych. Jest prawdą, że teoria ekonomii nie dostarczała jednoznacznych odpowiedzi na rolę państwa w tych sektorach. Jednak dość dobrze zinwentaryzowane były już niesprawności rynku i kierowania przez państwo [Stiglitz, 2004]. Ciągłe obecna awersja do wszelkich przejawów systemowych regulacji rządowych nie pozwalała jednak właściwie wyważyć tych nie-

sprawności i podejmować decyzje reformatorskie w kategoriach rachunku kosztów alternatywnych w odniesieniu do konsekwencji tych reform. Ograniczono się głównie do priorytetu na rzecz równowagi budżetowej, co znalazło również wyraz w neoliberalnej polityce chłodzenia koniunktury, która zagrażała wymknięciem się spod rządowej kontroli równowagi zewnętrznej. Na kształt tych reform miały wpływ również interesy polityczne i zabezpieczających je koalicji dystrybucyjnych. Dlatego były one niepełne, opóźniane, a w końcu ograniczono je do racjonalizacji i unowocześnienia socjalistycznego *welfare state*. Konsekwencje tych źle przeprowadzonych reform musiały dać znać o sobie w przyszłości.

Nie mamy systemu oświaty przystosowanego do dostarczania wiedzy zdolnej do działania w warunkach konkurencji nowego typu opartej na wielorakich innowacjach. Nie ma programów edukacji zorientowanych na rozbudzanie kreatywności, opanowania umiejętności współpracy, pracy grupowej, kształtowania tolerancji, rozumienia oraz uszanowania innych zachowań i poglądów. Struktura kształcenia jest niedostosowana do potrzeb rynku pracy. System edukacji i nauki jest obciążony patologiami niskiej płacy, niedoinwestowania, braku warunków do pracy zespołowej. Brakuje kadry dydaktycznej do rozwijania kompetencji do udziału w procesie zintegrowanego nauczania.

Niedostosowany do procesów demograficznych, utkany branżowymi przywilejami, zreformowany repartycyjno-kapitałowy system emerytalny i wrażliwy na zawirowania koniunkturalne okazał się ogromnym ciężarem do budżetu centralnego i narastania spirali zadłużenia państwa żywo i niebezpiecznie zagrażającej modernizacji gospodarki z powodu wysokiego ryzyka wzrostu kosztów pozyskiwania kapitałów na inwestycje i obsługę zadłużenia zagranicznego. Nieuchronne było wobec tych zagrożeń wydłużenie wieku emerytalnego i ograniczenie zakresu działania OFE, co stało się dopiero po burzliwych sporach i kontrowersjach w latach 2012–2013.

Kolejnym czynnikiem dysproporcjonalnego rozwoju było odkładanie kwestii spójności społeczno-ekonomicznej do czasu akcesji do UE, czyli na okres po 2004 roku. Przy przyjętej koncepcji budowy gospodarki rynkowej według wzorców neoliberalnych, pomimo werbalnych deklaracji i konstytucyjnego zapisu społecznej gospodarki rynkowej, musiało to prowadzić do wielu negatywnych procesów społecznych.

Zaostrzająca się konkurencja ze strony korporacji transnarodowych wymuszała wprawdzie zmniejszanie kosztów pracy, lecz czyniono to nie przez racjonalizację polityki społecznej, lecz ograniczanie jej zakresu. Mimo dostosowań instytucjonalnych związanych z przyjęciem *acquire commonautaire* UE w 2004 r. pokomunistyczny balast reguł myślenia i działania był nadal żywy. Powodowało to tolerowanie rozmaitych przywilejów grup pracowniczych, biznesowych i politycznych. W środowisku społecznym zdominowanym przez nierównoprawne grupy interesów liberalizacja musiała być narażona na jej wykorzystywanie w celu dodawania kolejnych przywilejów. Narastającą zapaść obszarów wiejskich powstrzymała jednak akcesja do UE. Uruchomiony proces transformacji ustro-

jowej mechanizm pogłębiania się dysproporcji w rozwoju regionów nie został jednak powstrzymany w wyniku realizacji konwergencyjnego modelu polityki spójności społeczno-ekonomicznej zalecanego w strategii lizbońskiej. Okazało się, że słabość wewnętrznego potencjału regionu rodzi wysokie ryzyko efektywnego wykorzystania napływającej pomocy zewnętrznej.

Zdaniem ekspertów Banku Światowego nie ma powodów, aby oczekiwać wyrównywania się wzrostu gospodarczego z uwagi na wpływ wyposażenia regionu w kapitał intelektualny na korzyści skali, które przesądzą o postępującej koncentracji przestrzennej działalności gospodarczej. Z tego powodu polityka regionalna powinna być ukierunkowana na konwergencję standardu życia, a nie na poziom PKB *per capita* [WB, *World Development...*, 2009].

Negatywnym procesem społecznym osłabiającym wzrost gospodarczy od strony popytowej jest paradoks rosnących dochodów przy rozszerzaniu się sfery ubóstwa. Polska ciągle należy do najbiedniejszych krajów UE. Praca zawodowa w Polsce nie chroni przed ubóstwem. Mniejsze niż przeciętne wynagrodzenie miało w 2008 r. aż 2/3 pracowników, 16,5% zatrudnionych zarabiało poniżej minimum socjalnego na osobę. Aż 26% dzieci i 13% dorosłych było zagrożonych ubóstwem [KE, *Raport...*, 2008]. Marginalne rozpiętości dochodowe mierzone decyloowo są obecnie zbliżone do przeciętnych w UE-27. Jednakże do roku 2012 zwiększyły się aż dwunastokrotnie w stosunku do roku 1990, podczas gdy w UE-15 nie uległy istotnym zmianom.

Innym istotnym problemem jest nierespektowanie warunków płacy godziwej. W kontekście konkurencji nowego typu i gospodarki opartej na wiedzy płaca godziwa nie może być kwestionowana. Wyłania się jednak trudny do rozstrzygnięcia dylemat między wymaganiami agencji ratingowych a długookresowymi celami rozwojowymi Polski przy podejmowaniu reform uzdrawiających finanse publiczne. Koncentrowanie się na rozwiązywaniu tego dylematu na celach bieżących w polityce budżetowej nie jest właściwym rozwiązaniem. Płaca godziwa jest przede wszystkim instrumentem harmonizowania rozwoju gospodarczego i społecznego oraz integracji ekonomicznych i społecznych celów rozwoju z porządkiem konkurencyjnym. Jest też warunkiem inwestowania w kapitał ludzki przez rodzinę. Taka interpretacja płacy godziwej powinna być przekonująca dla pracodawców, którzy chcą mieć dostęp do wysokiej jakości zasobów siły roboczej, a także polityków odpowiedzialnych za konsolidację finansów publicznych. Należy również zauważyć, że systematyczne naruszanie reguł płacy godziwej wiedzie do dysproporcji między wynagrodzeniami a produktywnością pracy.

W latach 2000–2007 zyski przedsiębiorstw w sektorze prywatnym wzrosły o 26%, podczas gdy jednostkowy koszt pracy obniżył się o 15%. Jeśli do tego dodać niski poziom aktywności zawodowej ludności, to trudno się dziwić, że drenaż mózgow w Polsce jest wysoki i nie ujawnia się wyraźna tendencja do powrotu do Polski emigrantów, pomimo że strefa euro doświadczyła tak dotkliwie skutków kryzysu finansowego.

CZY MOŻLIWY JEST ZINTEGROWANY ROZWÓJ?

Doświadczenie ostatniego kryzysu sprawiło, że nawet zwolennicy minimalnego państwa nie chcą już ograniczać jego roli jedynie do dostarczania dóbr publicznych i równoważenia budżetu centralnego. Dostrzega się również, że państwo powinno być nadzorcą i regulatorem zdrowej konkurencji w sektorze finansowym, aby zapobiegać powstawaniu monopoli, ujemnym efektem zewnętrznym autonomizacji sektora finansowego i podporządkowywania jego celom procesów realnych. W tym celu tworzona jest w UE unia bankowa, dokonuje się również proces adaptacji rozwiązań Bazylei III między poszczególnymi krajami.

Nieadekwatność krajowych ram regulacyjnych do wyzwań konkurencji nowego typu nie może być rozwiązywana jedynie poprzez proste dostosowania do międzynarodowych standardów regulacyjnych. Trzeba je modyfikować respektując specyfikę kontekstu gospodarki krajowej, zarówno miękkich, jak również tradycyjnych czynników rozwoju i także instytucji nieformalnych. Państwo nie może się wyrzec funkcji usprawniania konkurencji pod presją międzynarodowych organizacji i korporacji transnarodowych w imię ich interesów. Jest to możliwe, choć wymaga odwagi politycznej i niekiedy przejściowych wyrzeczeń.

Dbłość o zdrową konkurencję nie wystarcza. Państwo nie może się również wyrzec odpowiedzialności za realizowanie tych społecznych celów rozwoju, których rynki nie potrafią realizować. W przeciwnym razie rozwój musi mieć charakter ekskluzywny, musi generować nowe nierówności społeczne i prowadzić do narastania dysproporcji między wysokim wzrostem produktywności pracy a wynagrodzeniami.

Dla rozwoju ekonomiczno-społecznego Polski jest to ważne także z innych powodów. Polska jest krajem emigracji zarobkowej i ma równocześnie jedną z najniższych na świecie stopę przyrostu naturalnego. Obydwa te procesy prowadzą do niezwykle groźnych długookresowych konsekwencji dla dynamiki PKB i rozwoju ekonomicznego. Godzą w innowacyjność gospodarki i perspektywy rozwoju GOW. Jednocześnie ograniczają pole manewru polityki makroekonomicznej z powodu rosnącego obciążenia sfery biznesu i budżetu państwa kosztami utrzymania coraz większego odsetka ludności w wieku poprodukcyjnym. Państwo musi działać pod presją preferencji pokolenia przeszłości słabiej zorientowanego na modernizację, skłonnego przecież do ochrony nabytych przywilejów, które nie pasują do konkurencji nowego typu i koniecznych dostosowań do wymagań innowacyjnej gospodarki.

Otwarcie na transfer postępu technicznego z zewnątrz nie gwarantuje modernizacji gospodarki dostosowanej do wyzwań rozwojowych współczesnej globalizacji. Dyfuzja innowacji nie może przynieść oczekiwanych rezultatów, jeśli państwo nie stworzy instytucjonalnych warunków do umacniania własnych możliwości absorpcyjnych innowacji przez podmioty gospodarcze. Doświadcze-

nia innych krajów dowodzą, że uruchomienie własnej aktywności innowacyjnej wiąże się z odpowiednio wysokim udziałem wydatków na B+R w PKB wpisanym w strategię wykorzystania czynników endogenicznych, skutecznie mobilizującą podmioty gospodarcze do uczynienia z nich fundamentu modernizacji. Stąd wyłania się potrzeba wielopoziomowego zarządzania innowacyjnością w oparciu o podmiotowy jej model, który musi być zasadniczo inny niż ten europejski, zbiurokratyzowany, postrzegający innowacyjność poprzez nakłady i niedoceniający należycie oddolnych podmiotowych sprężyn innowacyjności [Bal-Woźniak, 2012].

Lansowany współcześnie nacisk na dynamikę modernizacji, oparty na zredukowanej aksjologii, bez uporządkowanych aksjologicznych jej celów, jest nie do pogodzenia z koncepcją harmonizowania rozwoju międzysferycznego, w przestrzeni geograficznej i międzypokoleniowej. Ludzie są szczęśliwi i wydajni najbardziej, jeśli są w stanie wykorzystać wolność w sposób, który pozwala zrealizować ich cele życiowe. Tymczasem ład instytucjonalny, budowany na bazie przewag konkurencyjnych, wspiera *zwierzęce instynkty* [Akerlof, Shiller, 2010] efektywnych i niezadowolonych, a dyskryminuje odpowiedzialność między- i wewnątrzpokoleniową.

Nie ma innej drogi w przewyciężaniu konfliktów religijnych na tle podziału i politycznych, niż identyfikacja wspólnych wartości duchowych, sprzyjających sprawiedliwej globalizacji, sprawiedliwemu państwu i sprawiedliwej modernizacji, które umożliwiają konwergencję w kierunku zintegrowanego rozwoju. Wymaga to umocnienia etycznej kondycji bytu ludzkiego, budującej wolę do kooperacji jak największej liczby ludzi na rzecz pokoju i życia w harmonii ze współodpowiedzialnością, racjonalności, polegającej na szukaniu etycznej miary korzyści własnej, w tym zwłaszcza ekonomicznej, demokracji, konsumpcji, technologii, użytkowania zasobów natury i samego człowieka, w tym również jego zasobów intelektualnych i duchowych. Zrozumienie, co jest najważniejsze dla jakości życia i osobistego wpływu na nią, czyni człowieka bardziej niezależnym. Natomiast drogą, która wiedzie do modernizacji, wypływającej z odpowiedzialności międzypokoleniowej i wewnątrzpokoleniowej, jest poszukiwanie harmonii pomiędzy wartościami materialnymi, egzystencjalnymi i duchowymi, która czyni to życie wartościowym. Aby ta droga skutecznie wiodła do celu, konieczne jest jednak powiązanie sposobów egzekwowania odpowiedzialności z korzyścią własną, policzalną w kategoriach rynkowych. Dlatego konieczny jest porządek konkurencyjny, oprzyrządowany instytucjami ukierunkowującymi konkurencję za pomocą innowacji na zintegrowany rozwój.

W budowaniu oprzyrządowania instytucjonalnego rynków państwo musi się jednak samoograniczać, aby ich nie psuć. Do tego potrzebna jest modernizacja zarządzania publicznego poprzez zagwarantowanie rządów praw i apolityczność administracji publicznej. Wyjściowym warunkiem spójnej logiki działania państwa i rynków jest jednak konstytucyjne umocowanie obowiązków i odpowiedzialności informacyjnej prywatnych, publicznych i fizycznych osób prawnych.

Wielkiej wagi warunkiem ograniczenia asymetrii informacji oraz *market failures* i *government failures* jest również lepsze stanowienie prawa dla uelastycznienia działania, zredukowania celów administracji publicznej do tych, których rynki nie mogą realizować (uproszczenie, przejrzystość, odbiurokratyzowanie, harmonizowanie, wykorzystywanie regulacji alternatywnych wobec prawa: instytucji samoregulujących, dobrowolna normalizacja, włączanie sieci). Nie można tego osiągnąć bez wzmacniania partycypacyjnych procedur zarządzania i rządu oraz partycypacyjnych mechanizmów sprawiedliwości [Kabaj, 2010, s. 102–116].

Ciągłość polityki wynika z wizji rozwoju przejmowanej przez kolejne ekipy rządzące. Ułatwiłoby jej realizację osadzenie wizji rozwojowej w celach zintegrowanego rozwoju i wielopoziomowe zintegrowane zarządzanie i rządy. Potrzebne są również: konstytucyjne umocowanie odpowiedzialności rządu za integrowanie procesów rozwojowych i sprawnie działające instytucje dialogu społecznego, które należałoby włączyć w nieustającą kampanię przeciw zagrożeniom przyszłości i na rzecz zintegrowanego rozwoju. Uporządkowaniu tego dialogu mogłoby służyć interdyscyplinarne zespoły ekspertów.

Harmonizowanie rozwoju wszystkich sfer bytu ludzkiego wiąże się z oparciem inwestowania w kapitał ludzki na holistycznej modernizacji refleksyjnej. Wymaga to upowszechnienia kompetencji autorefleksyjnych, uzdalniających do zintegrowanej percepcji, wyrastającej z ciągłego falsyfikowania reguł myślenia i działania w odniesieniu do sfery rozumu i duchowej, konsumpcji, natury i biologii, ale również kompetencji refleksyjnych w odniesieniu do sfery ekonomicznej, politycznej, społecznej i technologicznej.

Droga do realizacji tych zadań wiedzie poprzez nową strategię rozwoju edukacji, którą należy oprzeć na:

- upowszechnianiu holizmu metodologicznego, przekonań o konieczności myślenia perspektywnego, strategicznego, zintegrowanego i interdyscyplinarnego,
- rozwoju kształcenia ustawicznego zgodnie z paradygmatami holizmu,
- wychowaniu ukierunkowanym na rozumienie korzyści z samoodpowiedzialności i społecznej odpowiedzialności oraz kultury partnerstwa,
- włączeniu oświaty w struktury sieciowe rynku i nowego typu jej organizacji, ukierunkowanej na umacnianie podmiotowości, krytycyzmu i twórczego myślenia, zdolności nie tylko do rywalizacji, ale również do współdziałania oraz zintegrowanej refleksyjności odnoszącej się do wszystkich sfer bytu ludzkiego.

W realizacji tej strategii musi uczestniczyć państwo, nie tylko poprzez zasilenie finansowe systemu edukacji. Nie mniej istotne znaczenie ma tu odbudowa zaufania społecznego poprzez odbudowę sprawiedliwego państwa, efektywnego rządu, podmiotowości pracowników i obywateli. Angażowanie się podmiotów gospodarczych w tworzenie kompetencji innowacyjnych dla zintegrowanego rozwoju wymaga funkcjonowania instytucji: promujących innowacje technologiczne, akumulowanie wiedzy, chroniących prawa własności, gwarantujących zyski z innowacji dla ich twórców, by wspierać w ten sposób wzrost technologii.

LITERATURA

- Akerlof G.A., Shiller R.J., 2010, *Zwierzęce instynkty. Czy ludzka psychika napędza globalną gospodarkę i jaki to ma wpływ na przemiany światowego kapitalizmu?*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa.
- Archibugi D., Filippetti A., 2011, *Is the Economic Crisis Impairing Convergence in Innovation Performance across Europe?*, "Journal of Common Market Studies", Vol. 49.
- Bal-Woźniak T., 2012, *Podmiotowe podejście do innowacyjności. Uwarunkowania instytucjonalne*, PWE, Warszawa.
- Bal-Woźniak T., 2013, *O potrzebie wykorzystania nowych form koordynacji współpracy w zarządzaniu innowacyjnością*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 30: *Kryzys finansów publicznych – przyczyny, implikacja, perspektywy dla spójności społeczno-ekonomicznej*.
- GUS, 2011, *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski*, GUS, 2011, Katowice.
- Elkington J., 1997, *Cannibals with Forks: the Tripl Bottom Line of 21st Century Business*, Capstone 1997.
- Firszt D., 2012, *Uwarunkowania dyfuzji innowacji w polskiej gospodarce*, CeDeWu, Warszawa.
- Głodowska A., 2013, *Konwergencja dochodowa i technologiczna państw Unii Europejskiej w latach 2000–2011*, „Nierówności Społeczne z Wzrost Gospodarczy”, z. 30: *Kryzys finansów publicznych – przyczyny, implikacja, perspektywy dla spójności społeczno-ekonomicznej*.
- Kabaj M., 2010, *Społeczno-gospodarcze wyzwania przyszłości – w kierunku modelu kapitalizmu partycypacyjnego* [w:] *Wyzwania przyszłości – szanse i zagrożenia*, red. J. Kler, A.P. Wierzbicki, B. Galwas, L. Kuźnicki, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa.
- Kołodko G.W., 2008, *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kołodko G.W., 2014, *Rozmowa na ćwierćwiecze. Z Grzegorzem W. Kołodką rozmawia Paweł Kozłowski* [w:] *Grzegorz W. Kołodko i ćwierćwiecze transformacji*, red. P. Kozłowski, M. Wojtysiak-Kotlarski, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Kołodko G.W., 2014a, *Społeczne i przestrzenne aspekty zróżnicowania dochodów we współczesnym świecie*, „Nierówności Społeczne z Wzrost Gospodarczy”, z. 39: *W kierunku zintegrowanego rozwoju*.
- KE, 2008, *Raport na temat ubóstwa w krajach UE*.
- Kubielas S., 2009, *Innowacje i luka technologiczna w gospodarce globalnej opartej na wiedzy. Strukturalne i makroekonomiczne uwarunkowania*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Polak E., 2014, *Rozwój zintegrowany a dobrobyt społeczno-ekonomiczny – kłopoty z pomiarem*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 37: *Gospodarka Polski 1990–2013. Nadzieje i obawy o perspektywy zintegrowanego rozwoju*.
- Rogall H., 2010, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Warszawa.
- Stiglitz J.E., 2004, *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Tilford S., Whyte P., 2010, *The Lisbon Scorecard X. The road to 2020*, Centre for European Reform, London.

- WB, 2009, *Reshaping Economic Geography*. World Development Report 2009, Washington.
- World Bank, 1996, *World Development Report, 1996, From Plan to Market*, Washington.
- Woźniak M.G., 1998, *Dostosowania ilościowe w procesie urynkowienia. Bariery. Perspektywy*, UMCS w Lublinie, Filia w Rzeszowie, wydział Ekonomiczny, Rzeszów.
- Woźniak M.G., 2011, *Gospodarka Polski 1990–2011*, t. 1: *Transformacja*, PWN, Warszawa.
- Heritage Foundation – www.heritage.org.
- Freedom House – www.freedomhouse.org.
- cpi.transparency.org/cpi2013/.
- ec.europa.eu/internal_market/score/docs/score21_en.pdf.
- www.bertelsmann-transformation-index.de.
- www.doingbusiness.org/data.
- www.undp.org.

Streszczenie

W artykule dowodzi się, że awans Polski mierzony wzrostem PKB i wskaźnikami rozwoju rynków odnotowany w latach 1990–2013 nie otwiera perspektywy budowy gospodarki opartej na innowacjach. Wiązał się on również z wysokimi kosztami społecznymi. Ich źródłem były szokowa transformacja i polityka gospodarcza podporządkowane standardom neoliberalnym, które ignorują kontekstualne uwarunkowania rozwoju. Słabości procesu innowacyjnego biorą się z oparcia go na zewnętrznych transferach i zaniku zaangażowania państwa we wspieranie rozwoju sektora B+R oraz rozwoju branż *high-tech*. W artykule zaprezentowano również te systemowe warunki przewycięzania dezintegracji procesów rozwojowych, które mogłyby być uruchomione świadomymi decyzjami racjonalnie działających podmiotów gospodarczych.

Słowa kluczowe: polska gospodarka, integrowanie procesów rozwojowych, innowacje

Socio-economic Development in 3rd Republic of Poland. Results. Faults. Conditions for Integration

Summary

The study is aimed to prove that the advancement in Poland measured by a GDP growth and by indicators of a market development noted for years 1990–2013 does not open perspectives to build an economy based on innovations. It was also accompanied by high social costs. They resulted from a shock transformation and an economic policy subordinated to neoliberal standards that ignore contextual conditions of development. Weaknesses of process of innovation stem from its basis in external transfers and disappearance of state engagement in support for development of R&D sector as well as development of high-tech branches. The system conditions for overcoming disintegration of development processes which could be started by conscious decisions of rationally acting economic entities were presented in the paper as well.

Keywords: Polish economy, integration of development processes, innovations

JEL: D60, E60, I30